Jubileusz 70. urodzin prof. Rościsława Radyszewskiego (str. 5)

www.dk.com.ua

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 6
(565)
marzec - kwiecień
2018
Tytuł istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

4 820095 130019 06

ŚWIAT LAT DWUDZIESTYCH

„Pamiętasz, była... Miłość"

„To była dla nas widownia wyjątkowa, żywo reagująca, z owacjami na stojąco. Ponadto nigdy nie występowaliśmy za granicą, chociaż przyznam, że na jakiejkolwiek widowni byśmy nie grali, to nigdy ten nasz spektakl nie został źle odebrany. Zapewne duża jest w tym zasługa pani Beaty Fudalej (dr hab. sztuk teatralnych), która go wyreżyserowała 5 lat temu" – wyznała nam Joanna Jucha – jedna z aktorek-wokalistek, tuż po zakończeniu widowiska.

Dla słuchaczy nadzwyczaj licznie zgromadzonych 20 marca w Domu Aktora ten spektakl muzyczny pt.: „Pamiętasz, była... Miłość", poświęcony polskim piosenkom 20-lecia międzywojennego, rzeczywiście był nie lada frajdą, tym bardziej w najczęściej (przez długie już lata) proponowanym morzu folkloru, czy klasyki. W koncercie wystąpiła grupa „Retrospekcja" w składzie: Dagna Cipora, Joanna Jucha, Andrian Gawlik oraz akompaniator, pianista Oleg Sznicar.

Ciąg dalszy na str. 7

Pielęgnowanie śladów polskości w Nieżynie

Prezentacja

„Mam przyjemność przedstawić Państwu ósmy już tom książki „Polacy w Nieżynie", wydanej przez Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków „Aster", które od blisko dwóch dziesięcioleci pielęgnuje pamięć o wkładzie Polaków w rozwój tego miasta. Ukazanie się kolejnej publikacji akurat w 2018 roku ma wymiar symboliczny w szczególności dlatego, że zbiega się z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Polska niepodległa to przede wszystkim wspólnota wolnych Polek i Polaków, którzy przez wieki pracowali nie tylko na rzecz umacniania swojej Ojczyzny, lecz przyczyniali się również do rozwoju kulturalnego, naukowego i gospodarczego innych państw i społeczeństw. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć uświetniających stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest inicjatywa „Polacy Światu", nad którą patronat sprawuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Publikacja, którą trzymacie Państwo w rękach, doskonale wpisuje się w ideę tego projektu. Promuje on przywracanie pamięci o Polakach, którzy żyjąc poza krajem, zasłużyli się dla swojej Ojczyzny i wnieśli wkład w rozkwit innych państw, regionów i miast poprzez wzbogacanie ich kulturowego dziedzictwa, budowę przyjacielskich relacji i pozytywnego wizerunku Polski. Godnych zapamiętania przedstawicieli narodu polskiego nie zabrakło również w Nieżynie, choć wchodził on w skład Rzeczypospolitej zaledwie przez pół wieku.

Do Nieżyna zawitała delegacja dyplomatów polskich na czele z Ambasadorem RP na Ukrainie Janem Piekło

Ciąg dalszy na str. 4

KRYM – CZTERY LATA BEZPRAWIA

Po bezprawiu. Okupacja Krymu i jej konsekwencje polityczne i prawnomiędzynarodowe

Rosyjskie stanowisko względem prawa międzynarodowego oraz zasady integralności terytorialnej swoich sąsiadów stały się żywotną kwestią polityczną, prawną i interesującym problemem badawczym. Krym jest okupowany przez Rosję – jakie są prawne możliwości wyjścia z tej sytuacji? Co może prawo międzynarodowe, a czego nie należy od niego oczekiwać? Czy możliwy jest ład międzynarodowy bez przestrzegania tego prawa?

26 marca 2018 w Akademii Dyplomatycznej Ukrainy im. Hennadija Udowenki przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ukrainy Polski Instytut Spraw Międzynarodowych oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Polski Instytut Spraw Międzynarodowych zorganizowali debaty na temat aktualnej międzynarodowej sytuacji prawnej i możliwych sposobów deokupacji Krymu. Wiceministrowie spraw zagranicznych Ukrainy i Polski - Wasyl Bodnar i Bartosz Cichocki przedstawili swój punkt widzenia w kwestii bezprawnej okupacji Krymu oraz określili mechanizmy solidarności między Ukrainą a Polską w płaszczyźnie przeciwdziałania rosyjskiej agresji i deokupacji Krymu. *(Patrz str. 3)*

W związku z obchodami 100-lecia NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Narada

28 marca w Wydziale Konsularnym przy Ambasadzie RP w Kijowie odbyło się kolejne spotkanie – narada przedstawicieli organizacji i środowisk polskich Kijowskiego Okręgu Konsularnego poświęcone przedsięwzięciom planowanym na okres wiosenny w tym i powiązanym z obchodami 100-lecia niepodległości Polski oraz innym sprawom bieżącym z zakresu współpracy Wydziału Konsularnego z Polakami w KOK.

Naradę prowadził Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie, radca Tomasz Dederko

Harmonogram przedsięwzięć polonijnych – KWIECIEŃ 2018

3-4 kwietnia
Konkurs małych form teatralnych
Organizator: Stowarzyszenie „Młodzi i Kreatywni"

8 kwietnia
Msza święta w intencji ofiar Zbrodni Katyńskiej i katastrofy smoleńskiej w Kościele pw. św. Aleksandra

11 kwietnia
Złożenie kwiatów i zniczy przy pomniku pomordowanych w Rasce
Organizator: oddział ZPU w Borodiance

13 kwietnia
Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej: złożenie kwiatów i zniczy na Cmentarzu w Bykowni

14 kwietnia
Lekcja poświęcona Irenie Sendlerowej w polskiej szkole sobotniej przy ZPU
Organizator: Szkoła Sobotnia przy ZPU

16 kwietnia
Pokaz filmu „Historia Ireny Sendlerowej" i spotkanie z córką Ireny Sendlerowej Panią Janiną Zgrzembską (Kino Lira)
Organizator: Instytut Polski, Wydział Konsularny

19 kwietnia
Drugie spotkanie wykładowo-dyskusyjne o polskiej sztuce XX-lecia (Galeria Dukat)
Organizator: Wydział Konsularny, MSPPU

20 kwietnia
Pokaz filmu „Dom Architekta Horodeckiego" + dyskusja (kino Ukraina)
Organizator: Instytut Polski

21 kwietnia
Uroczystość poświęcona ofiarom Zbrodni Katyńskiej na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni, „Lekcja historii" w Szkole nr 23 w Kijowie - Bykowni
Organizator: Wydział Konsularny, nauczyciele ORPEG, Szkoła nr 23

22 kwietnia
Prace porządkowe na cmentarzu Bajkowa
Organizator: Stowarzyszenie „Zgoda"

24 kwietnia
Konkurs poezji patriotycznej – eliminacje
Organizator: Kierownik zespołu „Polanie znad Dniepru" Lesia Jermak

25 kwietnia
Konferencja „Polacy na Ukrainie: pamięć historyczna w aspekcie filantropii"
Organizator: FOPnU/„Dom Polski" w Kijowie

28 kwietnia
Festiwal twórczości ludowej w Białej Cerkwi
Park „Aleksandria" w Białej Cerkwi
Organizator: Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny

28 kwietnia
Wystawa poświęcona Polakom walczącym u boku żołnierzy ukraińskich w ATO
Organizator: Stowarzyszenie „Bez granic" w Bojarce

Konferencja w Chersoniu

Życie i działalność pedagogiczna Janusza KORCZAKA

Chersońska Akademia Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli w Chersoniu zorganizowała 21 marca konferencję poświęconą spuściźnie naukowej i pedagogicznej Janusza Korczaka. Różnorodność tematyczna referatów pozwoliła przypomnieć jak wielki wkład w rozwój światowej pedagogiki wniósł ten sławny Polak żydowskiego pochodzenia.

Uczestnicy konferencji omawiali między innymi temat wykorzystywania wychowawczej idei Korczaka we współczesnej ukraińskiej szkole. Prezes Obwodowego Towarzystwa „Polonia" w Chersoniu, pani Rozalia Lipińska odczytała list, który przesłał uczestnikom konferencji Pan Konsul Andrzej Szmidtke z Konsulatu Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej w Odessie. W liście Pan Konsul życzył wszystkim biorącym udział w konferencji owocnych obrad przypominając jednocześnie jak wielkie znaczenie w wychowywaniu dzieci mają zasady partnerstwa i humanizmu, które propagował bohater konferencji.

Uczniowie Szkoły nr 16 w Chersoniu zaprezentowali krótki program artystyczny w języku polskim, a nauczyciel języka polskiego Paweł Elias, skierowany do pracy w Towarzystwie „Polonia" przez ORPEG w Warszawie wygłosił referat na temat: „Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka w praktyce wychowawczej".

Prezes Obwodowego Towarzystwa „Polonia" w Chersoniu Rozalia Lipińska

Paweł ELIAS

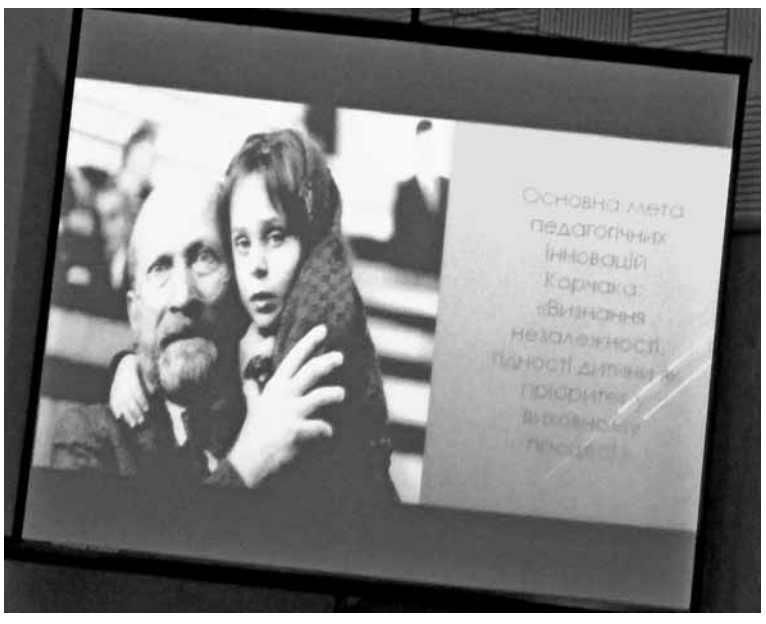

Mowa

Zawody ogólnoukraińskie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego

W Ambasadzie RP w Kijowie odbyła się kolejna edycja Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na szczeblu ogólnoukraińskim. Ze wszystkich okręgów konsularnych na Ukrainie na dwudniowe zawody przybyło 33 uczestników wyłonionych wcześniej na etapie okręgowym Olimpiady.

Olimpiada organizowana corocznie przez Polską Akademię Nauk cieszy się ogromną popularnością i daje biorącym w niej udział uczniom możliwość wyjazdu na finał konkursu do Polski, gdzie walczą oni o wstęp na studia polonistyczne oraz pięcioletnie stypendium.

W tym roku w zawodach ogólnoukraińskich wzięli udział uczniowie dziewiątej, dziesiątej i jedenastej klasy z Charkowskiego Okręgu Konsularnego (3 osoby), Lwowskiego Okręgu Konsularnego (10 osób), Łuckiego Okręgu Konsularnego (3 osoby), Kijowskiego Okręgu Konsularnego (3 osoby), Odeskiego Okręgu Konsularnego (8 osób), Winnickiego Okręgu Konsularnego (6 osób).

Komisja OLiJP w składzie: Daniel Zych (przewodniczący komisji), Katarzyna Porembska-Zych, Iga Kaca, Maria Książek-Zamlewska, Nadzieja Susznicka i Klaudia Tenoudji wyłoniła ośmiu laureatów, którzy zakwalifikowali się do finału Olimpiady w Warszawie:

Kateryna Czajkina (Odessa)
Władysława Wasyljeva (Odessa)
Ksenia Melnyk (Lwów)
Matwij Kotolyk (Odessa)
Natalia Korotka (Lwów)
Jewhen Lisniak (Winnica)
Weronika Kaczur (Winnica)
Weronika Diaczenko (Odessa)

Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom oraz uczestnikom!

КУПОН БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ (не більше 20 слів)

Мова оголошення: (підкреслити) польська, українська, російська.

Приклейте купон на Ваше оголошення та надішліть за адресою:
03040, Україна, Київ, вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512
„Dziennik Kijowski"

Czytaj «DK» na stronie internetowej: www.dk.com.ua

Przy polskiej tablicy

Młodzież z Ukrainy uczy się w Zespole Szkół w Lubomierzu

W bieżącym roku szkolnym do Zespołu Szkół w Lubomierzu przybyło 31 uczniów z Zachodniej Ukrainy, w większości z okolic Tarnopola. Jest to efekt nawiązania współpracy samorządu Lubomierza ze Zbarażem i Trembowlą, z którą z tą ostatnią miejscowością nawet uruchomiono regularne, raz w tygodniu połączenie autobusowe - odległość 900 km. Nie mogło być inaczej, bo koło Trembowli jest wieś będąca pierwowzorem Krużewników z filmu „Sami swoi".

Warunkiem rozpoczęcia nauki była znajomość języka polskiego w stopniu podstawowym. Teraz przez trzy lata będą się uczyć razem z polskimi uczniami. Ponoszą koszty wyżywienia i dojazdu, a subwencja przeznaczona jest na ich naukę. Ukończenie szkoły w Polsce da im unijne świadectwo. Jak mówi dyrektor ZS Joanna Paśko-Sikora uczniowie uczą się bardzo dobrze i nic ma z nimi żadnych problemów.

Zdzisław MIRECKI (Dolnośląski regionalista)

Dolnośląski regionalista Zdzisław Mirecki przekazał uczniom z Ukrainy materiały promocyjne

Za granicę

Najczęściej do Polski

Państwowa Służba Statystyki Ukrainy, powołując się na dane Państwowej Służby Granicznej Ukrainy podaje, że w 2017 roku zagraniczne kraje odwiedziło prawie 26,5 mln Ukraińców. Zdecydowana większość to podróże prywatne. Najczęściej Ukraińcy wyjeżdżali do Polski – 9,9 mln. O ponad połowę mniej obywateli Ukrainy wyjeżdżało do Rosji – 4,3 mln. Na trzecim miejscu znalazły się Węgry (3,1 mln). Wielu Ukraińców podróżowało również do Mołdawii (1,68 mln), Białorusi i Turcji (prawie 1,2 mln), Rumunii (ponad 1 mln), Słowacji (850 tysięcy) i Egiptu (733 tysięcy).

Najmniej popularnymi wśród Ukraińców krajami są Tadżykistan (10 osób w całym ubiegłym roku), Norwegia, wyspy Pitcairn, Mali, Kirgistan (po 7 osób), a tylko po jednym obywatelu Ukrainy było w Iraku, Kanadzie i Korei Południowej. W sumie w zeszłym roku Ukraińcy odwiedzili 71 krajów na świecie.

Warto wspomnieć, że od początku roku Państwowa Służba Migracyjna Ukrainy wydała obywatelom Ukrainy 457 307 paszportów biometrycznych.

KS

Po bezprawiu. Okupacja Krymu i jej konsekwencje polityczne i prawnomiędzynarodowe

Ciąg dalszy ze str. 1

Po debatach wiceministrów rozpoczęła się dyskusja naukowców. Profesor prawa międzynarodowego Władysław Czapliński z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, prof. Dino Kritsiotis z Uniwersytetu w Nottingham, prof. Mykoła Hnatowskyj z Uniwersytetu im. T. Szewczenki w Kijowie i moderator dyskusji dr Ernest Wyciszkiewicz z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia wyłonili najciekawsze aspekty międzynarodowego podejścia prawnego do okupacji Krymu, w szczególności te, które biorą pod uwagę niedoskonałości w strukturze Rady Bezpieczeństwa ONZ, utrudniające w efekcie możliwości konsekwentnego zastosowanie zasad prawa międzynarodowego w przypadku agresji jednego z członków Rady Bezpieczeństwa.

Wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy Wasyl Bodnar(L) i moderator debat, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Sławomir Dębski

Mówiono m. in. o potrzebie bardziej aktywnego odwoływania się do decyzyjnych możliwości Zgromadzenia Ogólnego ONZ apelowaniu do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ONZ oraz o perspektywach praktycznego zastosowania tzw. „zasady nieuznawania". Spójną okazją do dyskusji stała się książka zatytułowana „Sprawa aneksji Krymu w świetle prawa międzynarodowego", opublikowana w ubiegłym roku przez warszawskie wydawnictwo „Scholar".

„Chcemy także pomóc we współpracy z Ukrainą w udoskonaleniu polityki sankcyjnej, aby okupacja stawała się dla Rosji coraz bardziej kosztowna. Tutaj znów nikt nie udaje, że oczekujemy efektu w tym roku, za rok, czy dwa; to może potrwać, ale to jest nasze stanowisko, które nie ulega zmianie. Nie ma takich warunków, pod którymi pogodzilibyśmy się z rosyjską nielegalną okupacją" – zapewnił wiceminister spraw zagranicznych RP Bartosz Cichocki

KOS (Informacja własna)

Zdjęcia: A. Płaksina

Możliwość badań naukowych w Polsce

Stypendium imienia Krzysztofa Skubiszewskiego

Stypendium i dotacja imienia Krzysztofa Skubiszewskiego 2018, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (1989–1993), pierwszego ministra spraw zagranicznych po odzyskaniu Niepodległości pod honorowym patronatem Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Stypendium umożliwi prowadzenie badań naukowych w Polsce przez cały rok akademicki 2018/2019, we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim lub z inną polską uczelnią, w zakresie prawa, nauk politycznych lub historii najnowszej. Celem Stypendium jest szerzenie demokracji, praw człowieka, zasad państwa prawa i poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych.

Stypendysta prowadzi badania naukowe w Polsce w wybranej przez siebie dziedzinie, we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim lub z inną polską uczelnią, pod kierunkiem opiekuna naukowego. Stypendysta będzie zobowiązany opublikować wyniki badań naukowych w formie i na warunkach uzgodnionych z opiekunem naukowym i z Fundacją.

Pobyt w Polsce rozpocznie się 1 października 2018 i trwać będzie 9 miesięcy (cały rok akademicki 2018/2019). Na wniosek Stypendysty, pobyt może trwać krócej niż 9 miesięcy, może też rozpocząć się później niż 1 października.

Szczegółowej informacji można zasięgnąć w Internecie:

https://apply.skubi.eu.org/index.php/stypendium2018--formularz/

Prezentacja

Pielęgnowanie śladów polskości w Nieżynie

Ciąg dalszy ze str. 1

„Początek napływu ludności polskiej do Nieżyna datuje się na 1625 rok, gdy król Zygmunt III Waza nadal miastu przywilej lokacyjny na bazie prawa magdeburskiego. Od tamtego czasu stało się ono jednym z największych w regionie ośrodków kultury i handlu. Polacy wydatnie przyczynili się do jego rozwoju: wystarczy przywołać chociażby nazwisko braci Łuczyckich - założycieli miejscowego teatru, czy rodziny Halickich - wybitnych lekarzy.

Dziś kontynuatorem polskich tradycji w Nieżynie jest Stowarzyszenie „Aster", którego działalność opiera się na polsko-ukraińskiej współpracy, przyczyniając się do rozwoju kulturalno-naukowego całej nieżyńskiej społeczności. Pragnę w tym miejscu wyrazić wdzięczność wieloletniej Prezes Pani Feliksie Bielińskiej i prowadzo-

nemu przez nią Stowarzyszeniu za pracę na rzecz pielęgnowania śladów polskości w Nieżynie i wzmacniania relacji polsko-ukraińskich.

Na najwyższe uznanie zasługują takie dotychczasowe inicjatywy organizacji jak budowa memoriału w miejscu dawnego cmentarza katolickiego w Nieżynie oraz otwarcie w 2010 roku Centrum Kultury Polskiej - jedynego ośrodka tego typu na lewobrzeżnej Ukrainie.

Inaugurację Centrum w nowej siedzibie w 2018 roku można uznać za moment kulminacyjny w dotychczasowej działalności tej polskiej organizacji. Kontynuowanie takiej aktywności jest możliwe między innymi dzięki otwartej i życzliwej postawie miejscowych władz oraz przedstawicieli świata nauki, kultury i kręgów oświatowych.

Niniejsza książka pomoże Państwu zapoznać z polską spuścizną kulturową Nieżyna oraz przyjrzeć się najwybitniejszym - dawnym i współczesnym - przedstawicielom polskiej społeczności, związanych z ziemią czernihowską".

Podczas otwarcia nowego Centrum Kultury Polskiej na ręce prezes Stowarzyszenia „Aster" Feliksy Bielińskiej wręczono prezenty od Ambasady RP na Ukrainie

Tak Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Jan Piekło zainaugurował w Słowie do Czytelnika niedawno wydany ósmy tom książki z cyklu „Polacy w Nieżynie. Historia i współczesność", prezentacja którego odbyła się 22 marca w Nieżynie.

W ten dzień do Nieżyna zawitała szacowna delegacja w składzie: Ambasadora RP na Ukrainie Jana Piekło z małżonką Grażyną Skurzyńską-Piekło, kierownika Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Tomasza Dederko, kierownika Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej Ambasady RP na Ukrainie Emilii Jasiuk, prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoniego Stefanowicza, redaktora naczelnego pisma „Dziennik Kijowski" Stanisława Panteluka.

Poczesnych gości na Ziemi Nieżyńskiej spotkali: prezes Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Aster" w Nieżynie, kierownik Centrum Kultury Polskiej Feliksa Bielińska, przewodniczący Rady Rejonu Nieżyńskiego Oleg Buzun, mer miasta Anatolij Linnyk, sekretarz Rady Miasta Walerij Sałogub.

Po oficjalnym spotkaniu z przedstawicielami władz lokalnych i regionalnych, delegacja przestąpiła progi rzymskokatolickiego kościoła parafialnego św. Piotra i Pawła, a zatem oddała hołd pochowanym na dawnym polskim cmentarzu, składając kwiaty i znicze u podnóża Pomnika Pamięci.

Prezentacja nowego tomu naukowej serii przebiegała ciekawie i w podniosłym nastroju

W tym dniu ważnym punktem programu było oficjalne otwarcie nowego Centrum Kultury Polskiej, z którym powiązane są pewne perypetie i nawet gorycz członków Związku Polaków „Aster" (poprzednie Biuro Centrum zostało okradzione ze wszystkich materiałów naukowych, gromadzonych tu przez prawie 20 lat i nawet zdemolowane przez nieznanych sprawców – do teraz nie ustalonych...)

Jednak dzięki energicznym wysiłkom i osobistemu poświęceniu prezes Feliksy Bielińskiej, która wystarała się o nowe pomieszczenie, Centrum Kultury Polskiej odnowiło swoją niezwykle ważną dla Stowarzyszenia działalność (pracować tu będzie również Polska Szkoła Sobotnia).

Polscy dyplomaci zawitali do nowej siedziby Centrum, przekazali na ręce Pani Prezes materiały informacyjne, książki z zakresu literatury, portret Papieża Jana Pawła II, wizerunek godła Polski, oraz 40 egzempla-

Zdjęcie na pamiątkę po prezentacji

rzy najnowszego „Przewodnika po historii Polski". Prezes ZPU Antoni Stefanowicz przekazał do biblioteki Centrum podręczniki języka polskiego dla dzieci.

W drugiej części programu odbyła się prezentacja wspomnianego na wstępie kolejnego tomu książki z cyklu „Polacy w Nieżynie", poświęconego setnej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski oraz 20-leciu Związku Polaków „Aster".

Jest to ósma edycja z tej serii, która prezentuje najlepsze prace naukowców z lat ubiegłych. Publikacja poświęcona jest wybitnym osobistościom polskiego pochodzenia z Nieżyna i regionu czernihowskiego, różnym aspektom stosunków polsko-ukraińskich, oraz współczesnym osiągnięciom Stowarzyszenia „Aster".

Prezentację zbioru prowadziła prezes Feliksa Bielińska. W toku debat z referatami i refleksjami dotyczącymi wydarzeń przedstawionych w książce wystąpili: doktor hab. filologii G. Samojlenko, rektor Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Gogola dr historii O. Samojlenko, kierownik Centrum Gogoloznawstwa dr hab. filologii P. Myched, dr historii O . Rostowska, dr historii N. Potapenko, dr psychologii M. Nakoneczna, pracownik naukowy Nieżyńskiego Muzeum Krajoznawczego W. Jemielianow. W dyskusji wypowiedzieli się również przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych, którzy brali bezpośredni udział w tej publikacji naukowej.

Prezentacja odbyła się w przytulnej kawiarni „Autograf", znajdującej się w samym centrum miasta. Jej uczestnikami i gośćmi troskliwie opiekował się gospodarz kawiarni - wieloletni aktywny działacz Stowarzyszenia „Aster" Wołodymyr Mamedow - radny Rady Miejskiej Nieżyna (czterech kadencji) poeta, mecenat i filantrop, prezes Nieżyńskiej Federacji Piłkarskiej. Sport – jedna ważnych dziedzin w życiu mieszkańców miasta jest jedną z wielu jego pasji, stąd też kompetentnie i rzeczowo scharakteryzował zebranym tę dziedzinę i rozbrajająco przedstawił solidne literacko-publicystyczne wydanie swego autorstwa „Zakochani w futbolu", wręczając je gościom z Kijowa.

W finale wieczoru, w nieformalnej atmosferze zebrani mieli okazję porozmawiać, podzielić się wrażeniami o wieloaspektowej pracy Stowarzyszenia oraz rozważyć zamierzenia na przyszłość.

Andżelika PŁAKSINA

(Zdjęcia autora)

Jubileusz 70. urodzin prof. Rościsława RADYSZEWSKIEGO

100 lat!

Członek korespondent NAN Ukrainy, dr hab. filologii, prof. Rościsław Radyszewski – to postać doskonale znana na Ukrainie i w Polsce. Już niemal pięćdziesiąt lat niestrudzenie i owocnie pracuje on na niwie literatury. To jeden z najwybitniejszych współczesnych polonistów na Ukrainie, który stworzył w Kijowie ośrodek integrujący polonistów z całej Ukrainy. Pod jego pieczą napisano wiele prac doktorskich i magisterskich. Utworzona w roku 1999 Katedra Polonistyki Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki, pracą której do dziś on kieruje, stała się centrum badań polonistycznych na Ukrainie, grupując wokół siebie najlepszych specjalistów z tej dziedziny.

„Ukraińska polonistyka jest jedną z najstarszych w świecie" - pisze prof. Radyszewski, w swoim wyniosłym dziele pt. „Ukraińska polonistyka: problemy, szkoły, sylwetki" - dzięki któremu mamy dziś całościowe widzenia chronologiczności tej dziedziny na Ukrainie, jaka bierze swój początek od „Katedry Historii i Literatur Gwar Słowiańskich" utworzonej jeszcze w 1842 roku.

Aczkolwiek nie tylko tematyka polska pasjonuje Jubilata. Znakomitym jest jego wkład do rozwoju ukraińskiego literaturoznawstwa. Kiedy, w 1999 roku, powierzono mu funkcję dyrektora Międzynarodowej Szkoły Ukrainistyki przy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy faktycznie przekształcił ją w pełnowartościową instytucję badawczą, która pod jego kierownictwem wydała szereg utworów i prac naukowych wcześniej nieznanych ukraińskich autorów.

Pod jego redakcją regularnie publikowana jest seria opracowań analitycznych pt.: „Studium z ukrainistyki" (już 24 edycja) czy też „Kijowskie studium polonistyczne" (31 edycja).

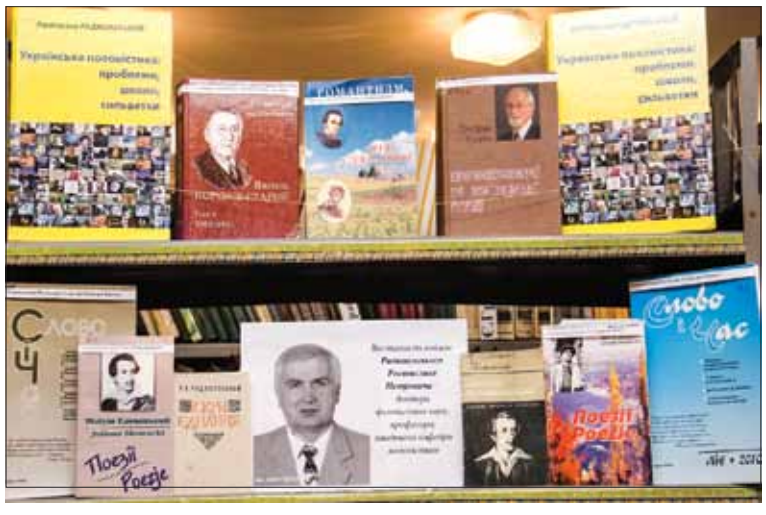

Jego nazwisko jest dobrze znane za granicą, a szczególnie w Polsce, gdzie niejednokrotnie publikowano jego prace dotyczące nie tylko polskiej, ale także ukraińskiej literatury. Są to m.in. opracowania mediewistyczne „Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku" - część I. Monografia oraz część II - Roksolański Parnas - Antologia.

Z wielkim zapałem zgłębia on też i wydobywa z otchłani zapomnienia twórczość przedstawicieli ukraińskiej szkoły polskiego romantyzmu, takich jak: Antoni Malczewski, Seweryn Goszczyński, Józef Bohdan Zaleski; prace polsko-ukraińskiego poety i kompozytora Tomasza Padurry.

Trudno w gronie współczesnych literaturoznawców Ukrainy znaleźć dziś takiego, który na naszym gruncie tak dynamicznie przysłużyłby się badaniom polskiej i ukraińskiej literatury, sięgając z końca XVI wieku do czasów współczesnych, który by z własnej inicjatywy (a nieraz z własnej kiesy) wydałby taką mnogość publikacji, prac i zbiorów naukowych.

Rościsław Radyszewski – jest nie tylko aktywnym uczestnikiem wielu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych, ale także niestrudzonym organizatorem szeregu konferencji polsko-ukraińskich poświęconych literackim, kulturalnym i historycznym powiązaniom naszych kultur. A ponadto nasz chwalebny Jubilat to utalentowany tłumacz poezji i niekonwencjonalny poeta, do wierszy, którego komponowane są i wykonywane wzruszające piosenki.

Gratulujemy wszystkich sukcesów zawodowych, wypromowanych magistrów doktorów i habilitantów i życzymy przyjaznej i twórczej atmosfery w pracy naukowo-dydaktycznej, wielu jeszcze lat w zdrowiu, przychylności Fortuny i realizacji szlachetnych zamierzeń.

Kolegium redakcyjne „Dziennika Kijowskiego"

Wystawa

„Tradycje i dzień dzisiejszy Tatarów - POLSCY MUZUŁMANIE"

Tatarzy stanowią w Polsce jedną z najmniejszych grup etnicznych, choć ich tu bytność ma historię ponad 600 lat. Ich liczebność nie jest dokładnie znana, ale liczba polskich muzułmanów (w większości pochodzenia tatarskiego) sięga 5000 osób.

O historii, tradycjach i współczesności polskich Tatarów opowiada wystawa otwarta 21 marca w w kijowskim „Krymskim Domu". Na 40 planszach zaprezentowane są fotografie z ważnych postaci historycznych, można tam zobaczyć tatarskie modlitewniki, zabytki architektury - drewniane meczety w we wsiach Kruszyniany i Bohoniki. Zwiedzając ekspozycję można bliżej zapoznać się z historią Tatarów osiadłych na ziemiach polskich, ich udziałem w działaniach wojsk polskich, religią, najważniejszymi zwyczajami współczesnego życia polskich Tatarów.

Wystawa jest wspólną inicjatywą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Instytutu Polskiego w Kijowie, Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (MZR) oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Wykorzystano również fotografie i eksponaty ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Lucyna Lesisz, współautor wystawy, dyrektor Muzeum Historycznego (filii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku) wygłosiła odczyt przedstawiając główne tematy ekspozycji. Po ceremonii oficjalnego otwarcia gospodarze zaprosili zwiedzających na tradycyjny krymskotatarski poczęstunek.

Informacja własna

Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz (P) wręczył kustoszom wystawy portret lidera Tatarów Krymskich Mustafy Dżemilowa. Na zdjęciu od lewej: Alim Alijew – dyrektor programowy Domu Tatarskiego, Nadim Usejnow – przedstawiciel krymskotatarskiej wspólnoty w Polsce, Lucyna Lesisz i tłumacz Tetjana Dowżok

In memoria

Ostatnie spotkanie z Adamem

Jak pisać?
Zawile i trudno?
By uczenie było i smutno?
Może lepiej milczeć?
Gdybym pisał manierą geniuszy, czyjeż serca poruszę?
Pragnę pisać prostym językiem, by sprostać pragnieniom ludzi choćby prostych, nie uczonych lecz pragnących wzruszeń

Adam Jerschina - autor powyższych wersów – wieloletni redaktor odnowionego „Dziennika Kijowskiego" w jednym z felietonów tak pisał o sobie:

„Pan Bóg obdarzył mnie sporym temperamentem życiowym, społecznikowskim oraz intelektualnym. Dlatego też piszę o wszystkim, co mnie ciekawi."

Talent literacki odziedziczył snadź po ojcu - Stanisławie Marianie Jerschinie, pedagogu, pisarzu, badaczu literatury, autorze rzędu podręczników. Zmarł on w roku 1959, ale wszedł do historii, jako założyciel i dyrektor Studium Nauczycielskiego w Kielcach, z którego powstała Wyższa Szkoła Pedagogiczna (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego).

Wiele lat spędził w Krakowie, o czym pisał: „Za młodu wszędzie nas było pełno w Krakowie – w studenckich klubach i tancbudach, w kawiarniach i piwiarniach".

Los rzucał go też po innych miastach. Był świadkiem wielu burzliwych wydarzeń w kraju. W jednym z opowiadań pisze:

„Był maj 1989 roku. W Warszawie zmagania komunistycznej władzy z opozycją przy „Okrągłym stole". Reaktywowano NSZ „Solidarność" po ponad siedmiu latach jej nielegalnego działania. W kopalni węgla kamiennego „Piast"– słynnej za sprawą najdłuższego w historii strajku górniczego pod ziemią po wprowadzeniu stanu wojennego 13 XII 1981 r. – wrzało…

Byłem wtedy głównym inżynierem, geologiem i redaktorem kopalnianej gazety solidarnościowej „PION". Znaczna część 13-tysięcznej załogi wypełniała non stop wielką halę zborną, tzw. cechownię, wysuwając coraz to nowe postulaty. Krzysztof Młodzik - przewodniczący Zakładowej NSZZ „Solidarność" (którego byłem doradcą) nie bardzo radził sobie z rozemocjonowaną bracią górniczą. Postanowiłem mu pomóc. Powiedziałem, czy raczej krzyknąłem, do mikrofonu: „Szczęść Boże! Drodzy koledzy, Wasze postulaty będą jałowe dotąd, dopóki kopalnia nie będzie miała konkretnego właściciela. Tak zwana własność państwowa jest nędzną abstrakcją – nie ma właściciela. Wy stańcie się właścicielami i poprzez mądrych swoich przedstawicieli osiągniecie wymarzone cele". Zebrani ryknęli: „Hurrra" i rychło się rozeszli. No cóż – „słowo się rzekło, kobyłka u płotu". Tak to powierzono mi organizowanie owego absolutnie pionierskiego w Polsce zamysłu sprywatyzowania kopalni według amerykańskiego wzoru tzw. akcjonariatu pracowniczego, mimo sprzeciwu dyrekcji kopalni, przerażonej nowym „fermentem".

Był nieustępliwy (jak we wszystkim). Od idei przekształcenia kopalni w superrentowny zakład pracy nikt nie mógł go odwieść. Nie żałował sił, ani poświęceń. Zdobył uznanie. Z czasem Górnicza „Solidarność" zdecydowała, aby został jej szefem. Aczkolwiek dalej stało się tak: „Przyjąłem funkcję przewodniczącego Komisji Górniczej NSZZ „Solidarność" pod warunkiem, że będę popierany w reformowaniu polskiego górnictwa.

W grudniu 1989 roku zostałem zaproszony do objęcia funkcji Prezesa Rady Nadzorczej Wspólnoty Węgla Kamiennego i jednocześnie doradcy Ministra Przemysłu d/s górnictwa. Sądziłem naiwnie, że doznaję zaszczytów po to, aby efektywnie reformować polskie górnictwo. Z chwilą wręczania mi nominacji Minister rzekł: „I od tej chwili niech pan zapomni o „Solidarności". Uwikłany w urzędniczą pragmatykę, zostałem uznany przez solidarnościowych kolegów za zdrajcę. I słusznie! Górnictwo, pozbawione przebiegłego mózgu, zostało wkrótce „ubrane" w jednoosobowe spółki skarbu państwa, w których prywata grasowała skuteczniej, aniżeli za komuny. SPAP umarł śmiercią naturalną. Po dwóch miesiącach pracy, a właściwie udręki ministerialnej, wróciłem do kopalni. Zostały piękne wspomnienia, mieszane uczucia i przekonanie, że jednak warto było być choćby 5 przysłowiowych minut na barykadzie – bardziej aniżeli kibicem lub chichoczącym cwaniaczkiem, cieszącym się z cudzych potknięć".

Do sensu życia Adam zawsze podchodził filozoficznie. Podkreślał, że życie ma wiele wymiarów i z różnych stron można do niego podchodzić.

„Aby poznać ludzkie dramaty - **pisał** - trzeba w nich tkwić. Stykałem się z chorymi przeklinającymi obecny system opieki zdrowotnej, w którym królują urzędnicy NFZ, a lekarze zapomnieli o przysiędze Hipokratesa. Obserwowałem głodujących, którzy szperają po śmietnikach w poszukiwaniu resztek jadła. Bezdomnych zbierających niedopałki. Żebraków proszących o złotówkę. Muzyków grających w przydworcowych tunelach za „zlituj się". Solidnych onegdaj ludzi, którzy popadli w alkoholizm, bo nie dali rady wilczemu kapitalizmowi. Polska się bogaci i pięknieje, ale bezlitośnie. Od przykrej prozy życia i mediów naszpikowanych reklamami oraz tendencyjnymi publikacjami politycznymi i tandetą pseudoartystycznego półświatka – uciekałem w góry.

Kocham życie mimo wszystko. W jego szarzyznę dobry Bóg wprowadza niekiedy rodzynki, które podtrzymują na duchu. Przez przypadek poznałem ludzi, dzięki którym mogłem być na pięknej imprezie artystycznej p.n. „Piwniczne wrzosowisko". Były to poetycko-muzyczne prezentacje Łemków, Słowaków i Polaków w Piwnicznej nad rzeką Poprad w Karpatach".

Uwielbiał humor, kochał muzykę. Pewnego letniego wieczoru na krakowskim rynku zobaczył uroczą solistkę wędrownego zespołu folklorystycznego z Ukrainy i z pierwszego wejrzenia zakochał się w niej… po uszy i „poszedł na całość" – opuścił Polskę.

„Przyjechałem na Ukrainę w 1995 roku do miejscowości o miłej nazwie Wygoda – **pisze w jednym ze wspomnień**. Kamienistą uliczkę, przy której mieszkała bliska mi adresatka mojego przyjazdu, nazwałem zrazu „końcem świata". Po jakimś czasie poczułem, że łaskawy los rzucił mnie paradoksalnie w miejsce z pozoru tylko niecywilizowane, bo de facto dające mi szansę na znalezienie intelektualnego spokoju. Poznałem tam ciekawych ludzi, o wiele bardziej interesujących od plejady osobników, z którymi miałem do czynienia podczas swej wieloletniej tak zwanej kariery zawodowej w Polsce. Są to chłopo-inteligenci, ciekawa warstwa społeczna, powstała w postkomunistycznym kraju, w którym inteligentom dano dla przeżycia po kawałku ziemi.

Jeden z nich, biednie ubrany, młody współmieszkaniec mojej uliczki, zaindagował mnie kiedyś: „Ja znaju, szczo wy Poliak; maju dla was szczos' cikawoho". I wręczył mi egzemplarz „Dziennika Kijowskiego". Przyjąłem dar z wdzięcznością i zainteresowaniem, było to bowiem pierwsze polskojęzyczne pismo drukowane na Ukrainie, z jakim miałem przyjemność się zetknąć. Nie sądziłem wówczas, że ten organ ukraińskich Polaków ma tak ciekawą historię, jaką poznałem nieco później. Dzięki dobrej intuicji zaprenumerowałem „Dziennik", stałem się jego wiernym czytelnikiem, a z czasem począłem dokładać na jego łamy własne cegiełki".

Te „cegiełki" istotnie urozmaiciły treść naszego pisma. Mieliśmy dość unikatową możliwość przedstawiać na swoich łamach punkt widzenia człowieka doskonale znającego Polskę, a realnie żyjącego i wnikającego w środowisko ukraińskie. Punkt widzenia w różnych płaszczyznach. Ot, choćby w politycznej (artykuł z roku 2007):

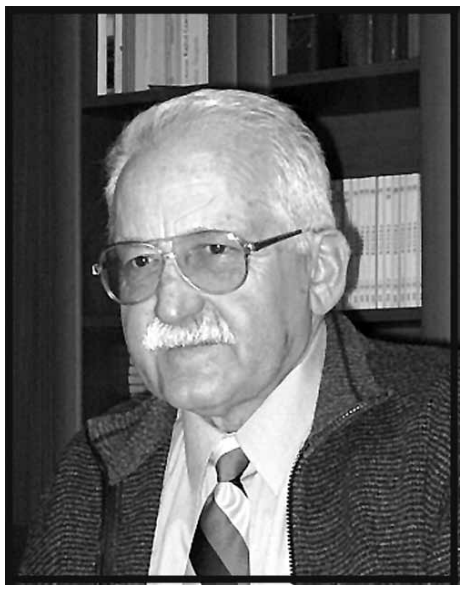

„Wszystkie narody objęte „dobrodziejstwem" czy to socjalizmu realnego, czy narodowego, mają obciążone sumienia. I nie ma sensu porównywać zakresu krzywd wyrządzonych jednym przez drugich. Tak samo Polacy powinni wstydzić się pogromów żydowskich np. w Jedwabnej, jak np. Ukraińcy współpracy z hitlerowcami poprzez dywizję SS „Galizien", czy rzezi cywilnej ludności na Wołyniu. W każdym narodzie istnieją przyzwoici ludzie (tych jest większość) i tchórze, fanatycy, zwyrodnialcy (margines społeczny). Nawet wśród Żydów, najbardziej maltretowanej nacji na przestrzeni tysięcy lat, nie brakło kanalii – np. policja żydowska w gettach podczas II. wojny światowej, czy oprawcy w aparatach komunistycznej bezpieki.

Ciemnych plam z historii Polski i Ukrainy nie da się usunąć. Bezsensowne jest jednak jątrzenie ran. Przyszłość buduje pokolenie powojenne, które wie, że dzieła zniszczeń dokonują fanatyczni wyznawcy obłędnych ideologii, bezduszni słudzy reżimów, zastrachani, słabi ludzie, zwyrodnialcy. Ci nie stanowią większości narodu, choć wpływają na jego wizerunek.

Trzeba, więc budować pojednanie na zasadach dobrej woli, poznawania prawd historycznych, wzajemnego przebaczenia i bieżącej współpracy. Pierwsze kroki już zostały zrobione: Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała niezależność Ukrainy; tworzone są ukraińskie stowarzyszenia i placówki kulturalne w Polsce – a polskie na Ukrainie; istnieje polsko-ukraiński batalion do działań pokojowych na Bałkanach, budowane są i odbudowywane pomniki martyrologii Polaków i Ukraińców, Polska rekomenduje Ukrainę do struktur NATO i Unii Europejskiej, etc.

Oczywiście, przyjacielskie działania polsko-ukraińskie mają swoich oponentów po obu stronach. Nie brakuje krzykaczy tendencyjnie odgrzewających przykre zaszłości (np. na zjeździe Kresowiaków w Przemyślu), wandali bezczeszczących pomniki martyrologii (np. Polskich Orląt we Lwowie), nacjonalistycznych pieniaczy wściekających się na ekspozycje prawd historycznych o naszych narodach (np. w recenzjach filmu „Ogniem i mieczem") czy polityków orientacji promoskiewskiej przeciwnych zbliżeniu Ukrainy do Polski i Zachodu. Te negatywne akcenty w stosunkach ukraińsko-polskich mają na szczęście charakter nieoficjalny i marginalny zakres.

Każdy, bowiem rozsądny obywatel naszych krajów wie, że mamy niemały szmat dobrej, wspólnoty historycznej i kulturowej. Że więcej zła, niż sobie wzajemnie, zrobiła obu naszym narodom imperialna Rosja – tak carska, jak sowiecka. I tak jak Polska była nękana przez wiele nawałnic, tak i Ukraina przeszła swoje gehenny. Powinniśmy pamiętać, że ze sobą mamy więcej wspólnego niż z Rosją, która do tej pory rozmawia z naszymi państwami ex cathedra, jak z wasalami".

A oto jak oceniał On tych - nostalgujących za socjalizmem:

„Prawo pędu i popędu ma swoje metaforyczne przełożenia na różnorakie zjawiska w życiu społeczeństw. Na przykład dotyczy to narzekań na demokrację tych osobników, którym jeszcze niedawno prościej się żyło w układzie „pędzący-popędzani", zwanym sprytnie ustrojem realnego socjalizmu. Wzdychają tęsknie do niego ludzie, dla których swoboda w dokonywaniu różnorakich wyborów, w podejmowaniu decyzji, jest męcząca".

Spektrum tematyczne artykułów Adama było bezmiernie rozległe. W swoim pisarstwie kierował się prostą dewizą (chyba od nikogo nie zapożyczoną): „Pisz interesująco dla Czytelnika, perfekcyjnym językiem albo nie pisz wcale". **W ostatnie lata, niemal w każdym numerze w rubryce „Spotkania z Adamem" publikowaliśmy odcinki analitycznego cyklu pt. „1000 lat między Dnieprem i Wisłą". Było ich 79.**

Niestety… osiemdziesiątego odcinka już nie przeczytamy. 11 marca po długiej i ciężkiej chorobie ADAM JERSCHINA odszedł od nas. Żegnamy człowieka prawego, wielkiego serca, kochającego Polskę i Ukrainę.

Stanisław PANTELUK

„Pamiętasz, była... Miłość"

ŚWIAT LAT DWUDZIESTYCH

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgodnie z wymogami gatunku, jakim jest wodewil, kijowskiej publiczności - przesyconej upolitycznioną codziennością, łaknącej piosenki, poezji i humoru - polscy artyści zaproponowali lekkie, żartobliwe utwory sceniczne, tematem których były perypetie miłosne w wątkach melodramatycznych, a częściej satyryczno-komediowych.

I tu pozwolę sobie przytoczyć niektóre fragmenty wykonywanych utworów, doskonale ilustrujących atmosferę tych międzywojennych lat, klimat polskiego świata artystycznego, romansów, wojen i kobiecej emancypacji, oparty na tekstach najsłynniejszych wówczas twórców w tej dziedzinie.

Najliczniej w spektaklu reprezentowany był znakomity, jeden z najdowcipniejszych literatów polskich, autor piosenek i skeczów kabaretowych, w których szydził z zacofania, mieszczańskiego kołtuństwa, kultu materialistycznych wartości - Julian Tuwim.

Przy pisaniu piosenki lub monologu częstym drogowskazem dla niego było łączenie utworu z konkretnymi osobami. Dostosowując się do nieco odmiennego scenicznego emploi Miry Zimińskiej Sygietyńskiej - matrony (1901-1997) polskiej piosenki, późniejszej założycielki „Mazowsza" - Tuwim, zaproponował artystce liryczną opowieść o dziewczęciu z pokoiku na Hożej w piosence, którą później śpiewało wielu artystów i artystek, w tym Mieczysław Fogg.

…Ale czym jest pokoik na Hożej
I twój smutek, i chłopiec, i ty,
Miliard świateł wiruje
w przestworze,
Mleczne drogi, mgławice i mgły.
Potem ziemia jest, lądy i morza,
A na ziemi wśród krajów
i miast
Skrawek drobny:
Warszawa i Hoża,
Co to znaczy wśród światów
i miast?

Oldlen, Schyzio Frenik, Wim, Pikador, Roch Pekiński, Czyliż, Atoli, Dr Pietraszek - czyli (wszystko to) Julian Tuwim, gdyż podpisywał się on ponad czterdziestoma pseudonimami, uznawał formę kabaretową za antidotum na polską powagę, rozpolitykowanie i nudę. Porafił nadać jej poetycki szlif i stosowną rangę sceniczną, bo jak pisał Tadeusz Żeleński „miał w sobie pasję solidnej erudycji w rzeczach lekkich". Jego fokstrot śpiewany w roku 1934 m. in. przez legendę kultury międzywojennej Polski Eugeniusza Bodo „Ach Ludwiko" błyskawicznie stał się szlagierem. Był przejawem niewyczerpanego, przewrotnego humoru i temperamentu Juliusza.

…Ach, Ludwiko,
miłością płonę dziką,
Oczarował mnie twój wdzięk
i uroda,
że cię w rękach nie mam swych
jak szkoda.
Ach! Jedna, tyś!
Anioł nie dziewczyna,
wcielenie wszystkich cnót,
Ludwiko, tyś mój cud.....

W latach 1919-1931 w warszawskich piwnicach Galerii Luxenburga działał najsłynniejszy polski teatrzyk literacko-rewiowy okresu dwudziestolecia międzywojennego *Qui Pro Quo*, który stał się inspiracją nie tylko dla innych scen tego gatunku, działających przed wojną, lecz i tych zakładanych po 1945 r.

W roku 1931 Julian Tuwim obejmuje jego kierownictwo razem z Marianem Hemarem - polskim poetą, satyrykiem, komediopisarzem, dramaturgiem, tłumaczem poezji. Hemar był autorem tekstów ponad dwóch tysięcy piosenek, z których kilkaset zasłużyło sobie na miano przebojów, m.in. takich jak: *Kiedy znów zakwitną białe bzy, Czy pani Marta jest grzechu warta, Ten wąsik, Może kiedyś innym razem, Upić się warto, Jest jedna, jedyna*. Pisał o fatalnej dramatycznej miłości, życiu codziennym, nie unikał podejmowania żartu czy satyrycznego komentarza.

Hemar był niewątpliwym mistrzem tzw. szlagwortów, tzn. refrenowych zwrotów zapadających w pamięć, jak np.: „Chciałabym i boję się", „Wspomnij mnie", „Nikt, tylko ty". Posiadał umiejętność przerabiania piosenek zagranicznych.

W wykonaniu grupy „Retrospekcja" usłyszeliśmy właśnie polską wersję piosenki „Just One More Chance", piosenkę, którą w swoim czasie włączyły do swego repertuaru takie gwiazdy, jak Anna Jantar, Grażyna Świtała, Zofia Terné, Magda Umer, Agnieszka Wilczyńska, Ewa Wiśniewska.

Polskim artystom pogratulował Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło

Grupa „Retrospekcja": Dagna Cipora, Joanna Jucha, Andrian Gawlik

…Po tobie potem znałam wielu:
zgorszenie widzę w oczach
twych,
a widzisz, drogi przyjacielu,
wciąż szukałam ciebie w nich,
na próżno.

Nikt, tylko ty,
a gdybyś wtedy wrócić zechciał,
a mogłeś wrócić, aleś nie chciał,
jak nikt, tylko ty.

Ze sceną warszawskiego kabaretu *Qui Pro Quo* powiązany jest jeszcze jeden aktor, śpiewak, reżyser, scenarzysta - najpopularniejszy artysta przedwojennego polskiego kina oraz teatru rozrywkowego (Szwajcar z pochodzenia) Bohdan Eugène Junod - sceniczny pseudonim Bodo. Wylansował on m.in. takie szlagiery, jak: Całuję twoją dłoń, madame, Już taki jestem zimny drań, czy Umówiłem się z nią na dziewiątą. W kijowskim koncercie Andrian Gawlik rewelacyjnie przedstawił jedną z jego piosenek zatytułowaną *Co temu winien Zygmuś…*

…Przypadkiem szef wyjechał
raz, szefowa mówi przyjdź,
Zagrajmy w remi bridż,
i będziem kawę pić.
Szef wrócił no i zastał nas
i byłby zabił mnie.
Lecz żona to się dowie,
ujęła się...

Co temu winien Zygmuś,
że jest taki śliczny?
Co winien Zygmuś, że ma taki
wdzięk, no wiesz…

W swojej prezentacji polscy artyści nie pominęli pozycji nieco późniejszej, bo stworzonej przez Zygmunta Koniecznego, urodzonego przed wojną, kompozytora muzyki filmowej i teatralnej, autora kilkuset piosenek literackich. To on wraz z piosenkarką Ewą Demarczyk rozsławił w latach 60. Krakowski kabaret „Piwnica pod Baranami". „Myślę, że muzyka powinna być w życiu człowieka czymś odświętnym. Irytuje mnie szum muzyczny, który wciska się dosłownie wszędzie, stanowi nieodłączny składnik, szarego, codziennego życia, jego tapetę dźwiękową.

Muzyka powinna być świętem" - mówił w jednym z wywiadów. Publiczność niezmiernie rozbawiła jego piosenka: „Bo taka głupia to ja już nie jestem".

…że go świat w ogóle drażni
że w środowisku on się
czuje źle,
że ze mną jedną chciałby być
w przyjaźni
to chętnie mogę, bardzo proszę
czemu nie,
Jak on mi mówi, że jest
strasznie sam,
że do nikogo nie ma wprost
otworzyć ust
To ja bym chętnie z nim
chodziła tu i tam,
Lecz dlaczego przy tym mnie
dotyka w biust

To taka głupia, to ja już nie
jestem
Może głupia, ale taka to już nie
I zaraz się domyślam czego
on chce…

Wyrazy podziwu należą się polskim wykonawcom. Poczucie humoru i błyskotliwość, niespodziane improwizacje, mimika, pantomina, doskonałe wcielanie się w postaci, imponujący talent w zbliżaniu do siebie publiczności – to źródła bezsprzecznego sukcesu.

Ponadto burzliwe owacje podczas i w finale koncertu świadczą najlepiej - ten najświetniejszy dowcip i kunszt z czasów międzywojennego dwudziestolecia doskonale wytrzymuje próbę czasu i – miejmy nadzieję – dzięki organizatorowi przedsięwzięcia WK Ambasady RP w Kijowie nieraz jeszcze do nas zawita i rozweseli rozochoconych słuchaczy stolicy.

Stanisław PANTELUK

Zdjęcia:
A.PŁAKSINA,
W. NEHREBECKI

RYSOWNICY POLSCY

USŁYSZANE

❖ **Wszystko, co robi kobieta jest niezauważalne. Widocznym staje się dopiero, gdy ona tego nie robi.**

❖ **Kierować – to znaczy nie przeszkadzać dobrym ludziom pracować.**

❖ **Spór z głupcem jest niczym gra w szachy z gołębiem. On rozrzuci wszystkie figury, zapaskudzi szachownicę, odleci, a potem będzie wszystkim opowiadać jak to cię zrobił w konia.**

❖ **Przyjaźń dwóch kobiet jest złością przeciw trzeciej.**

Jak nie z kubła, to ze dzbana, śmigus-dyngus dziś od rana ...

Lanie wody to właśnie dyngus. Najgłębsze korzenie tego zwyczaju można znaleźć w Jerozolimie.

Tam to właśnie przeciwnicy wyznawców Jezusa Chrystusa oblewali wodą wiernych, którzy byli w drodze do kościoła. Celem niewierzących było naznaczenie chrześcijan i jednoczesne zniechęcenie ich do wiary w Syna Bożego.

A co ze śmigusem? Warto wiedzieć, że nie w całej Polsce rozpowszechniło się oblewanie panien. Tak, gdzie zwyczaj ten nie dotarł, zastępstwem było smaganie się zielonymi gałązkami. Mieszkańcy wsi chłostali swoje łydki. Wierzono, że zapewni to zdrowie i siły witalne.

☺ ☹

- Jak podwyższyć poziom opieki medycznej w kraju?
- To proste. Niech absolwenci akademii medycznych przez pierwsze trzy lata po obronie leczą swoich wykładowców.

* * *

- Kochanie, kup mi nowy telefon...
- A co z twoim starym?
- On już mi futro obiecał.

* * *

Rozmawia kilku mężczyzn:
- Życie się zaczyna od chwili urodzenia.
- Nie, od chwili poczęcia.
- Panowie, życie zaczyna się od chwili, gdy żona z dziećmi wyjedzie do teściowej!

* * *

- Panie prezesie, czy w waszej partii funkcjonuje wymiana opinii?
- Oczywiście. Na przykład wczoraj przyszła do mnie pani premier ze swoją opinią, a wyszła z moją.

* * *

Żona informatyka mówi do męża:
- Kochanie, zamknij okno.
- Jasne, Alt+F4.

* * *

Dwaj koledzy rozmawiają ze sobą. Jeden z nich mówi:
- Moja żona to anioł.
A drugi odpowiada:
- A moja żona jeszcze żyje.

* * *

Kowalski siedzi na kozetce u psychiatry.
- Panie doktorze, wydaje mi się, że u nas w lodówce ktoś mieszka.
- Dlaczego pan tak sądzi?
- Bo żona nosi tam jedzenie.

* * *

Szef do pracownika:
- Niestety, panie Kowalski, nie możemy płacić panu większej pensji.
- Jak nie możecie płacić większej, to może chociaż częściej?

* * *

Jaś rozmawia z mamą:
- Mamo, tata jeszcze nie wytrzeźwiał...
- Czemu tak myślisz?
- Bo goli lustro.

GARŚĆ MYŚLI

Gdy kraj obrócą w pustynię, twierdzą, że przynieśli pokój.
TACYT

Jestem głęboko wierzącym ateistą.
Albert EINSTEIN

Sen i śmierć to bracia bliźniacy.
HOMER

Są ludzie, którzy nie zauważają małego szczęścia, ponieważ daremnie czekają na duże.
Pearl BUCK

KUCHNIA POLSKA

Dynia na ostro

Składniki na 4 porcje:

45 dag miąższu dyni, łyżeczka świeżo startego imbiru, 4 łyżki mąki, 2 jaja, 2 łyżki zsiadłego mleka, szczypta sody, sól, pieprz, olej do smażenia.

Sos:15 dag wędzonego boczku, cebula, koncentrat pomidorowy, łyżka posiekanej bazylii, sól, pieprz.

Jak przyrządzić?

Przygotowany miąższ z dyni zetrzeć na tarce o dużych oczkach, przełożyć na sito i odstawić, aby ociekł z wody. Do dyniowego miąższu dodać mąkę, jajka, starty świeży imbir, zsiadłe mleko i sodę. Przyprawić solą i pieprzem. Łyżką formować placki i piec na rozgrzanym tłuszczu.

Boczek i cebulę pokroić w kostkę i podsmażyć na patelni z niewielką ilością tłuszczu. Dodać koncentrat pomidorowy, uzupełnić wodą, przyprawić solą i pieprzem. Gorące placki polać sosem pomidorowym. Podawać z surówką ze świeżych warzyw.

Ciekawostki Wielkanocne

Zając stanowi symbol płodności. Mówi się, że idea zajączka wielkanocnego dającego cukierki i jajka powstała w Niemczech w Średniowieczu.

Obdarowywanie się jajkami to tradycja, która sięga jeszcze wcześniej niż Wielkanoc. Dla Słowian jajo miało ważne znaczenie i pośredniczyło między ludźmi, a duchami i bogami.

Biała lilia jest oficjalnym kwiatem Wielkanocy. Reprezentuje ona łaskę i czystość.

„Mazurek" to wyjątkowo słodkie bogato zdobione ciasto. Przywędrował on do polskiej tradycji z Turcji. Dekoracje z lukru, mają nawiązywać do zdobionych tureckich dywanów. Ciasto nazwę zawdzięcza temu gdyż jego wypiekiem, jako pierwsze zajęły się kobiety mieszkające na Mazowszu. Mieszkańców tego regionu zwano (do końca XIX wieku) Mazurami.

DZIENNIK KIJOWSKI

«Дзеннік Кійовскі»
Реєстр. свід. КВ 19034-7824
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Міністерство культури України
Спілка поляків України
Редакція газети «Дзеннік Кійовскі»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski"

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040
Tel./fax: (044) 257 45 49
e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:
Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego, redaktor techniczny,
Wojciech Cackowski - redaktor,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.
Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą"

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 6,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія». Зам. № 61-04-18

WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA